



Sygn. akt II UK 210/07

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Roman Kuczyński (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku M. L.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.

z udziałem zainteresowanego Biura Rachunkowego M. L. Sp. z o.o. z siedzibą w W.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w Biurze Rachunkowym M. L. Sp. z o.o. ,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 22 kwietnia 2008 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 23 stycznia 2007 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 23 stycznia 2007 r. oddalił apelację wnioskodawczynie od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Ubezpieczeń Społecznych w W. z dnia 30 maja 2006 r., którym oddalono odwołanie M. L. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w W. z dnia 17 grudnia 2002 r. stwierdzającej, że odwołująca od dnia 15 maja 2002 r. nie podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w „Biurze Rachunkowym M. L. spółce z o.o. w W..

Sąd drugiej instancji, po uzupełnieniu postępowania dowodowego o okoliczności dotyczące pozycji majątkowej spółki i efektywności prowadzonej przez ubezpieczoną przed dniem 1 maja 2002 r. działalności gospodarczej, ustalił, że M. L. prowadziła od 1 stycznia 2000 r. działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług w zakresie rachunkowości oraz usług informatycznych, która została wykreślona z ewidencji z dniem 1 maja 2002 r., przynosząc w 2002 roku stratę. Jednocześnie od dnia 1 lipca 2001 r. wnioskodawczynie była zatrudniona na stanowisku dyrektora do spraw finansowych i głównej księgowej na podstawie umowy o pracę zawartej z Centrum Edukacyjnym D. spółką z o.o. w W., gdzie w 2002 roku, do czasu urodzenia dziecka, pobierała zasiłki chorobowe w okresach: od 7 do 15 marca 2002 r., od 20 marca 2002 r. do 15 maja 2002 r., od 21 maja 2002 r. do 3 czerwca 2002 r. W dniu 3 kwietnia 2002 r. do Krajowego Rejestru Sądowego została wpisana spółka z ograniczoną odpowiedzialnością „Biuro Rachunkowe M. L.” z siedzibą w W., w której współniczkami były J. T. i M. L., sprawująca również funkcję członka jednoosobowego zarządu spółki. Spółka rozpoczęła działalność 1 maja 2002 r., generując w tym roku kalendarzową stratę. W dniu 14 maja 2002 r. J.T., działając w imieniu spółki, zawarła z M. L. umowę o pracę na czas nieokreślony, na podstawie której wnioskodawczynie została zatrudniona w połowie wymiaru czasu pracy na stanowisku dyrektora generalnego za wynagrodzeniem 10.000 zł miesięcznie i z prawem do użytkowania samochodu osobowego oraz telefonu komórkowego. Wnioskodawczynie była w tym czasie w dziewiątym miesiącu ciąży i korzystała ze zwolnienia lekarskiego. W dniu 16 maja 2002 r. oświadczyła lekarzowi, że czuje się dobrze i chce wrócić do pracy, jednakże już w dniu 21 maja 2002 r. ponownie uzyskała zwolnienie lekarskie, z którego korzystała do dnia porodu, tj. 3 czerwca 2002 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, okoliczności te wskazują, że M. L. zawarła ze spółką „Biuro Rachunkowe M. L.” umowę o pracę w czasie niezdolności do pracy, która trwała od 7 marca 2002 r., z przerwą w okresie od 16 do 20 maja 2002 r. (w tym trzy dni robocze). Brak przedłużenia zwolnienia lekarskiego po dniu 15 maja 2002 r. i jego ponowne udzielenie od 21 maja 2002 r. uzasadnione zostało jedynie treścią wywiadu lekarza z pacjentką. Już w dniu 31 maja 2002 r. odwołująca zwróciła się do pracodawcy o udzielenie urlopu macierzyńskiego w związku z przewidywanym porodem.

Sąd odwoławczy zauważył, że zawarcie umowy o pracę z M. L. nie może być postrzegane jako racjonalne posunięcie ze strony spółki, jeżeli się weźmie pod uwagę faktyczny brak możliwości odzyskania zdolności odwołującej do pracy w związku z bardzo bliskim terminem porodu, dającą się przewidzieć niemożność wykonywania przez nią obowiązków pracowniczych przez kilka miesięcy i znaczną wysokość zaoferowanego jej wynagrodzenia, jak również zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu pracy u innego pracodawcy. Takie działanie nie znajdowało także uzasadnienia w wynikach finansowych spółki, która rozpoczęła swoją działalność poniesioną w roku 2002 stratą. W ocenie Sądu Apelacyjnego, okoliczności te przemawiają za stwierdzeniem, iż M. L., będąca współnikiem i prezesem jednoosobowego zarządu spółki, zawarła z nią umowę o pracę w celu uzyskania wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego przewidzianych na wypadek macierzyństwa.

Przywołując wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2005 r., II UK 43/05 (OSNP 2006 nr 15 – 16, poz. 251), Sąd drugiej instancji zaakceptował wyrażony w nim pogląd, że choć nie jest sprzeczne z ustawą zawarcie umowy o pracę w celu osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia społecznego, to nie mogą być akceptowane naganne i nieobojętne społecznie zachowania polegające na korzystaniu ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych przy zawarciu umowy o pracę na krótko przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienia do tych świadczeń i ustaleniu wysokiego wynagrodzenia w celu uzyskania świadczeń obliczonych od tej podstawy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach niniejszej sprawy nie można mieć wątpliwości, że działanie wnioskodawczynie i jej pracodawcy ukierunkowane

było na uzyskanie wyższych świadczeń ubezpieczeniowych przy poniesieniu jak najniższych kosztów z tytułu należnych składek (odpowiednich do kilkudniowego okresu świadczenia pracy), co nie może korzystać z ochrony prawa, niezależnie od autonomii stron stosunku pracy i szczególnych uprawnień przysługujących kobietom ciężarnym. W ocenie Sądu drugiej instancji, w takiej sytuacji w pełni uprawniony jest wniosek o sprzeczności czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego, czego skutkiem jest stwierdzenie nieważności umowy o pracę zawartej pomiędzy M. L. a spółką z o.o. „Biuro Rachunkowe M. L. (art. 58 § 2 k.c.), a w konsekwencji brak podstawy do objęcia odwołującej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wywiodła wnioskodawczyni, opierając ją na podstawie naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. przez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku, art. 316 § 1 k.p.c. poprzez wydanie wyroku bez własnych ustaleń uzasadniających zmianę podstawy prawnej rozstrzygnięcia z art. 58 § 1 k.c. (przyjętego przez Sąd pierwszej instancji) na art. 58 § 2 k.c., art. 386 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie apelacji wnioskodawczyni pomimo jej zasadności i art. 385 k.p.c. przez jego zastosowanie, mimo że apelacja wnioskodawczyni jest w całości zasadna, a także na podstawie naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wskutek uznania, że zawarcie umowy o pracę powodowało sprzeczność czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego.

Skarżąca wniosła o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podniesiono, między innymi, że uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego nie zawiera wszystkich elementów z „art. 382 k.p.c.”, bowiem „brak jest w nim chociażby omówienia tej części materiału dowodowego, która pozostawała w sprzeczności z przyjętą przez Sąd Okręgowy koncepcją prawną rozstrzygnięcia sprawy na podstawie art. 58 § 1 k.c., jak również wyjaśnienia, na jakich podstawach oparto nową koncepcję prawną z art. 58 § 2

k.c.” Brak subsumpcji zastosowanej normy prawnej do zmienionego i ponownie ustalanego materiału dowodowego wywarł istotny wpływ na wynik sprawy w postaci zastosowania jako podstawy prawnej orzeczenia art. 58 § 2 k.c., a więc zasad współżycia społecznego bez dostosowania tej normy prawnej do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. doprowadziło, zdaniem skarżącej, do naruszenia art. 386 § 1 k.p.c., art. 385 k.p.c. i art. 316 k.p.c., a w efekcie spowodowało naruszenie prawa materialnego w postaci art. 58 § 2 k.c. przez przyjęcie, że umowa o pracę narusza zasady współżycia społecznego.

Skarżąca wskazała, że zgodnie z przyjętym w literaturze poglądem, zasady współżycia społecznego to normy moralne regulujące postępowanie jednych osób wobec innych, uzasadnione przez oceny moralne, polegające na udzielaniu aprobaty lub dezaprobaty jakiemuś zachowaniu ze względu na to, w jakim stopniu zachowanie to przyczynia się do sprawiedliwego dobra innych ludzi. Aby stosować zasady współżycia społecznego, trzeba najpierw sformułować nakaz lub zakaz postępowania w określonej sytuacji. Ponieważ treść zasady jest w danym przypadku podstawą normatywną rozstrzygnięcia, sąd powinien w jego uzasadnieniu sformułować zasadę współżycia społecznego, która była podstawą jego decyzji. Sąd Apelacyjny winien więc wyjaśnić, czyje dobra miał na względzie, dlaczego pewne dobra uznał za ważniejsze od innych i jaka w wyniku tego powstała ocena globalna i ogólna norma postępowania. Tymczasem Sąd drugiej instancji nie ustalił, jakie były przyczyny, cel i pobudki zawarcia umowy o pracę, w istocie nie ocenił zatem konkretnego przypadku z punktu widzenia zasad współżycia społecznego.

W ocenie skarżącej, okoliczności faktyczne sprawy nie dają podstaw do przyjęcia, że sprzeczna z zasadami współżycia społecznego była cała umowa o pracę. Samo zawarcie takiej umowy w okresie ciąży, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie zasiłku macierzyńskiego, nie jest bowiem naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem. Oddalenie odwołania wnioskodawczyni od decyzji organu rentowego „idzie więc za daleko”, zwłaszcza że stan faktyczny został podporządkowany do treści „uchwały” Sądu Najwyższego, a dorobek judykatury powinien być uwzględniany wprost tylko wówczas i tylko w takim

zakresie, gdy takiemu działaniu nie sprzeciwia się stan faktyczny konkretnie rozpoznawanej sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zważywszy, że właściwe zastosowanie przepisów prawa materialnego i konsekwencji stąd wynikających uwarunkowane jest prawidłowością ustaleń faktycznych, w pierwszej kolejności rozważenia wymaga podstawa skargi kasacyjnej przewidziana w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się w kwestii dopuszczalności skutecznego powołania się w skardze kasacyjnej na zarzut wadliwego uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji (art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.). W orzecznictwie dotyczącym tego zagadnienia ugruntowało się zapatrywanie, zgodnie z którym sporządzenie uzasadnienia w sposób nie w pełni odpowiadający stawianym mu wymaganiom może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej wyjątkowo wtedy, gdy przedstawione w nim motywy nie pozwalają na przeprowadzenie kontroli kasacyjnej zaskarżonego orzeczenia. Jedynie bowiem w takim wypadku uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. może być - w świetle art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. - uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 1368/00, niepublikowane; wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, niepublikowany, 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, niepublikowany).

Sposób sformułowania przez skarżącą zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. i przytoczona na jego poparcie argumentacja nie pozwalają uznać, aby uzasadnienie zaskarżonego wyroku dotknięte było wskazanymi wyżej wadami. Skarżąca z powołaniem się na wymieniony przepis kwestionuje brak w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego wskazania podstawy prawnej rozstrzygnięcia, co jest zabiegiem chybionym, albowiem ten element w pisemnych motywach orzeczenia Sądu drugiej instancji został zawarty i wyjaśniony w sposób umożliwiający kontrolę zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny wskazał na przepis art. 58 § 2 k.c. jako znajdujący zastosowanie do oceny spornej umowy o pracę w świetle dokonanych w sprawie ustaleń przemawiających za uznaniem jej za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, zaś wyrok Sądu Najwyższego

został przywołany dla poparcia stanowiska Sądu odwoławczego o możliwości takiego zakwalifikowania czynności prawnej, której celem jest wyłącznie (w określonych okolicznościach faktycznych) uzyskanie wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Odnosnie do zarzutu naruszenia art. 316 § 1 k.p.c., podkreślić należy, iż skarżący, który stawia taki zarzut, winien wskazać konkretne zdarzenia, których sąd nie uwzględnił oraz wpływ tych zdarzeń na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2002 r., I CKN 194/00). Zdaniem wnioskodawczynie, Sąd Apelacyjny naruszył przepis art. 316 § 1 k.p.c. poprzez wydanie wyroku bez własnych ustaleń uzasadniających zmianę podstawy prawnej rozstrzygnięcia z art. 58 § 1 k.c. (przyjętego przez Sąd pierwszej instancji) na art. 58 § 2 k.c. Uzasadnienie zarzutu jest zatem nieadekwatne do treści przepisu, który miał w ten sposób doznać naruszenia, wobec czego w tym zakresie skarga nie może być uwzględniona.

Brak jest również podstaw do uznania, że usprawiedliwione są zarzuty naruszenia art. 385 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c. Przytoczone przepisy - jak wskazywał już na to Sąd Najwyższy - są adresowane do sądu drugiej instancji i przesądzają o tym, w jaki sposób ma on rozstrzygnąć sprawę, jeżeli stwierdzi, że apelacja jest bezzasadna, bądź że powinna być uwzględniona. O ich naruszeniu mogłaby być zatem mowa jedynie wtedy, gdyby Sąd Apelacyjny stwierdził, że apelacja jest zasadna, a jej nie uwzględnił, czego skarżąca nie zarzuca. Natomiast sąd drugiej instancji nie narusza art. 385 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c., jeżeli oddali apelację na podstawie oceny, że jest ona bezzasadna, niezależnie od twierdzenia strony, iż była zasadna (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1997 r., I PKN 403/97, OSNP 1998 nr 20, poz. 602, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2000 r., I PKN 711/99, OSNP 2002 nr 1, poz. 13).

W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej skarżąca postawiła natomiast zarzut naruszenia art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, który w świetle wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) również nie może być uwzględniony.

Stosownie do treści art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z

2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm.) osoba będąca pracownikiem podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i chorobowemu. Umowa o pracę zawierana pomiędzy stronami stosunku pracy jest czynnością prawną, do której, w zakresie nieuregulowanym przepisami Kodeksu pracy, stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu cywilnego (art. 300 k.p.), w tym art. 58 k.c. dotyczący nieważności czynności prawnej. Według powszechnie przyjmowanego poglądu, sankcja nieważności czynności prawnej charakteryzuje się tym, że dotknięta nią czynność prawna od chwili dokonania nie wywołuje z mocy prawa, tj. bez potrzeby jakichkolwiek dalszych działań, zamierzonych skutków prawnych; stan ten podlega uwzględnieniu przez sąd z urzędu i ma charakter definitywny, co oznacza, że czynność prawna nieważna nie może być konwalidowana.

Podniesiona w skardze kasacyjnej okoliczność pozostawienia stronom swobody zawarcia umowy o pracę, także w sytuacji, gdyby nakierowana ona była wyłącznie na objęcie ubezpieczeniem społecznym, nie uchyla kontroli stosunku prawnego formowanego w warunkach wolności pod kątem ogólnych klauzul zabezpieczających życie społeczne przed zjawiskami patologicznymi, które mimo pozornej zgodności z innymi przepisami nie mogą doznawać ochrony ze strony państwa. Ustawodawca mając na względzie bogactwo życia gospodarczego, konieczne ograniczenia sformułował w postaci klauzul generalnych, pozostawiając sądom wypełnianie ich treścią na podstawie znajomości zjawisk ekonomicznych i społecznych wyprowadzonej z doświadczenia życiowego. Należą do nich także zasady współżycia społecznego, których treść nie jest zdefiniowana. W piśmiennictwie prawniczym podkreśla się, że przy uwzględnieniu, iż Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP) należy przyjąć, że klauzule generalne wyrażają idee słuszności w prawie i wolności ludzi oraz odwołują się do powszechnie uznawanych wartości w kulturze naszego społeczeństwa. Ujmując więc rzecz ogólnie, można przyjąć, że przez zasady współżycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania. Można więc odwoływać się do takich znanych pojęć, jak „zasady słuszności”, „zasady uczciwego obrotu”, „zasady uczciwości” czy „lojalności”.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę, że ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych stoi na gruncie równego traktowania wszystkich ubezpieczonych bez względu na płeć, stan cywilny, stan rodzinny. Zasada równego traktowania dotyczy w szczególności: 1) warunków objęcia systemem ubezpieczeń społecznych, 2) obowiązku opłacania i obliczania wysokości składek na ubezpieczenie społeczne, 3) obliczania wysokości świadczeń, 4) okresu wypłaty świadczeń i zachowania prawa do świadczeń (art. 2a ust. 1 i 2 ustawy). Prawo do zabezpieczenia społecznego zależy od spełnienia warunków określonych w ustawie; prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego jest związane z systemem składek ubezpieczeniowych i odpowiednim okresem ubezpieczenia. Niespełnienie ustawowych wymogów dotyczących ubezpieczenia wyklucza skorzystanie ze świadczeń. Stanowi to o istocie instytucji ubezpieczenia i pozostaje w zgodzie z zasadami sprawiedliwości społecznej ze względu na współzależność między wysokością i czasem opłacania składek ubezpieczeniowych a powstaniem i wysokością prawa do świadczenia. W klasycznym ubezpieczeniu społecznym występuje ścisła zależność między opłacaniem składki i jej wysokością oraz okresem płacenia a prawem do świadczeń i ich wysokością (zasada wzajemności). Obowiązujące obecnie regulacje dowodzą jednak, że zasada wzajemności nie jest, podobnie jak w poprzednio obowiązującym systemie, w pełni realizowana. Już na tle wcześniej obowiązujących uregulowań Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że przewidziany w nich system ma co do zasady charakter ubezpieczeniowy, tzn. że opłacanie składek zarówno warunkuje nabycie prawa do świadczeń, jak i ma istotny wpływ na ich rozmiar. Zasada wzajemności składki i świadczenia nie jest jednak bezwzględnie przestrzegana, ponieważ składka nie została dostosowana do wielkości indywidualnego ryzyka, lecz jest ustalana na przeciętnym poziomie, zapewniającym względną równowagę w ujęciu całościowym, obejmującym wszystkich ubezpieczonych. W polskim systemie ubezpieczenia społecznego zasada wzajemności składki i prawa do świadczenia nigdy więc nie była pojmowana w sposób absolutny. Uwaga ta dotyczy przede wszystkim zachowania proporcji między wysokością opłacanych składek a rozmiarem świadczenia (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 30 maja 2000 r., K. 37/98, OTK ZU 2000 nr 4, poz. 112).

Świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa regulowane ustawą z dnia 25 czerwca 1999 r. (jednolity tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 31, poz. 267 ze zm.), powoływaną dalej jako „ustawa o świadczeniach pieniężnych”, obejmują: zasiłek chorobowy, świadczenie rehabilitacyjne, zasiłek wyrównawczy, zasiłek macierzyński oraz zasiłek opiekuńczy (art. 2 ustawy). Mają one na celu pokrycie szkody spowodowanej zajściem danego rodzaju ryzyka, tj. określonej sytuacji życiowej, z której wystąpieniem wiąże się opłacanie składki. Wysokość składki na ubezpieczenie chorobowe wyrażona jest w formie stopy procentowej, jednakowej dla wszystkich ubezpieczonych. Bez względu na to, czy dotyczy ubezpieczenia obowiązkowego, czy dobrowolnego, wynosi 2,45% podstawy wymiaru (art. 15 ust. 1 w związku z art. 22 ust. 1 pkt 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych).

Biorąc pod uwagę, że składki uiszczane są zarówno przez osoby podlegające ubezpieczeniu chorobowemu obowiązkowo, jak i dobrowolnie, wszyscy ubezpieczeni w tym aspekcie znajdują się w podobnej sytuacji, tworząc fundusz chorobowy, z którego finansowane są świadczenia określone w art. 2 ustawy o świadczeniach pieniężnych (art. 55 pkt 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). W kosztach ziszczenia się ryzyka ubezpieczeniowego u jednego z uczestników tego systemu partycypują zatem wszyscy ubezpieczeni. Wysokość świadczeń z ubezpieczenia chorobowego zależy wprost od wysokości podstawy wymiaru tych świadczeń, którą stanowi przychód stanowiący podstawę wymiaru składek na to ubezpieczenie, co pozwala zachować względną równowagę między wkładem danej osoby w tworzenie funduszu chorobowego a świadczeniami wypłacanymi jej w przypadku ziszczenia się ryzyka ubezpieczeniowego.

Do wyraźnego naruszenia tak sprecyzowanych zasad równowagi pomiędzy udziałem w tworzeniu funduszu ubezpieczeniowego a wysokością świadczeń wypłacanych z tego funduszu dochodzi w takich okolicznościach, jak ustalone przez Sąd drugiej instancji w sprawie niniejszej. Wnioskodawczyni objęta już ubezpieczeniem chorobowym w związku z pozostawaniem w stosunku pracy, osiągając z tego tytułu będące podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe wynagrodzenie w kwocie 8.000 zł, zawarła w maju 2002 r. drugą umowę o pracę na czas nieokreślony ze spółką z o.o., gdzie była nie tylko jednym

ze współników, ale i członkiem jednoosobowego zarządu, na podstawie której zatrudniona została w połowie wymiaru czasu pracy za wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości 10.000 zł. Od chwili zawarcia tej umowy (z przerwą wynoszącą trzy dni robocze) była niezdolna do pracy aż do chwili urodzenia dziecka, co nastąpiło 3 czerwca 2002 r. W konsekwencji składki na ubezpieczenie chorobowe z tytułu nawiązania stosunku pracy zostały opłacone jedynie za kilka dni maja 2002 r., zaś zasiłek macierzyński, który wynosi 100% podstawy wymiaru (art. 35 ust. 1 ustawy o świadczeniach pieniężnych), miał wzrosnąć miesięcznie o kwotę stanowiącą podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe z tytułu tego stosunku pracy, po odliczeniu potrąconych przez pracodawcę składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe oraz chorobowe (art. 37 ust. 1 w związku z art. 3 pkt 3 i art. 47 ustawy o świadczeniach pieniężnych) i być w takiej wysokości wypłacany przez cały okres urlopu macierzyńskiego. Zachowania takiego nie da się postrzegać jako etycznego i uczciwego wobec innych uczestników systemu ubezpieczeń społecznych, bowiem zmierza ono wprost do świadomego osiągnięcia nieuzasadnionej korzyści z tego systemu kosztem pozostałych ubezpieczonych partycypujących w tworzeniu funduszu chorobowego, z którego świadczenia byłyby odwołującej wypłacane. Świadome dążenie odwołującej do takiego celu wynika nie tylko z faktu, że sporną umowę zawarła na krótko przed planowanym terminem porodu, ale również, a może przede wszystkim z tego, iż w dacie nawiązywania stosunku pracy była niezdolna do jego realizacji, bowiem z uwagi na stan zdrowia nie mogła świadczyć pracy. Możliwe do przewidzenia było również to, że takiej zdolności nie odzyska przed porodem, co faktycznie miało miejsce, albowiem kilkudniowy brak zwolnienia lekarskiego uzasadniony był jedynie oświadczeniem skarżącej o poprawie jej kondycji zdrowotnej, a nie odzyskaniem zdolności do pracy. Zawarcie w takiej sytuacji umowy o pracę, przewidującej znaczne wynagrodzenie dla odwołującej, co możliwe było tylko dlatego, że była współnikiem i członkiem jednoosobowego zarządu spółki będącej pracodawcą, nie może być uznane za niepodlegającą żadnej kontroli realizację swobody kontraktowej, bowiem nie da się pogodzić z zasadami równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, sprawiedliwości społecznej, słuszności i uczciwości wobec innych uczestników systemu ubezpieczeń społecznych, którzy partycypowaliby w obciążeniach

funduszu chorobowego spowodowanych nawiązaniem tego stosunku pracy, pokrywając w zasadzie w całości wydatki związane z zasiłkiem macierzyńskim wypłacanym odwołującej w znacznie wyższej wysokości, bowiem wkład samej skarżącej wyrażający się składkami na ubezpieczenie chorobowe opłaconymi z tego tytułu był bardziej niż marginalny.

Trafnie zatem Sąd Apelacyjny przyjął, że w okolicznościach faktycznych tej sprawy kwestionowana umowa o pracę powinna być poddana ocenie z punktu widzenia zgodności tej czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego i po stwierdzeniu, że jej dokonanie wyraźnie sprzeciwia się zasadom etycznego i uczciwego postępowania, prawidłowo uznał umowę za nieważną na podstawie art. 58 § 2 k.c., czego konsekwencją był brak tytułu do objęcia skarżącej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym w spornym okresie (art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 11 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).

/tp/